

Polish Jazz

TRIBUTE TO
DUKE ELLINGTON

JAZZ BAND BALL ORCHESTRA



FRANK WAGANIAN
MOJO
SX 1831

lenzswitz



Polish Jazz

Vol.60

TRIBUTE TO DUKE ELLINGTON JAZZ BAND BALL ORCHESTRA

Side A

1. THINGS AIN'T WHAT THEY USED TO BE 6'35
(M. Ellington)
2. I LET A SONG GO OUT OF MY HEART 3'50
(D. Ellington, M. David)
3. TAKE THE "A" TRAIN 4'05
(B. Strayhorn, D. Ellington)
4. DON'T GET AROUND MUCH ANYMORE 5'05
(D. Ellington, Russell)

Side B

1. IT DON'T MEAN A THING 4'25
(D. Ellington, Mills)
2. SOLITUDE 6'40
(D. Ellington, DeLange)
3. C JAM BLUES 4'25
(D. Ellington)
4. DEDICATED TO DUKE 4'00
(J. Boba)

JAN KUDYK - trumpet, vocal
 MAREK MICHALAK - trombone
 ROMAN ZYDROŃ - clarinet, tenor saxophone
 JAN BOBA - piano
 TEOFIL LISIECKI - bass
 ZDZISŁAW GOGULSKI - drums

Recorded in Warsaw, July 1973
 Recording engineers: W. Trzeźler, H. Jastrzębska-Marciszewska
 Sleeve design: M. Karłowicz



5X 1831
 Made in Poland

Polity artystyczne "Tribute to..." "Dedicated to..." składają się od czasu do czasu w różnych wydaniach. Są one wyrazem hołdu składanego znanym muzykom jazzowym, tym którzy uważali jako znaczący wkład w całą nowoczesną muzykę jazzową. Można by wypisać wiele takich muzyków, jak Louis Armstrong, Charlie Parker, Jaki Coltrane, Duke Ellington.

Saj Duke'a Ellingtona skłonił do tego pod wpływem późnych zespołów dla liderów. Rozpoczął on artystyczną karierę w latach dwudziestych i nie miał wątpliwości, że Ellington był jego przykładem. Jednak wzbogacił "swój" styl i rozwinął własną postać, która w końcu wykrystalizowała się w postaci osobistego i oryginalnego stylu. Nie było to do końca jasne, ale w końcu Ellington stał się w oczach słuchaczy i krytyków jednym z najwybitniejszych i najbardziej oryginalnych liderów jazzu. W latach trzydziestych i czterdziestych Ellington i jego zespół zyskali ogromną popularność i w końcu rozprzestrzenili się na całym świecie. W 1962 r. krakowski Jazz Band Ball, składający się z pięciu hold swojego mistrza.

Zespół wykonuje kompozycje Marcina Ellingtona (Things Ain't What They Used To Be, Billy Strayhorn (Take The "A" Train), Jan Boba (Dedicated To Duke) i samego Duke'a. I chociaż wyszły spod ręki tych pięciu, nie sposób nie zauważyć w nich elementów, które są typowe dla stylu Ellingtona. W tym celu Ellington i jego zespół zyskali ogromną popularność i w końcu rozprzestrzenili się na całym świecie. W latach trzydziestych i czterdziestych Ellington i jego zespół zyskali ogromną popularność i w końcu rozprzestrzenili się na całym świecie. W 1962 r. krakowski Jazz Band Ball, składający się z pięciu hold swojego mistrza.

Marek Cebrowski

The gramophone companies have the habit of releasing from time to time records entitled "Tribute to..." "Dedicated to..." They are devoted to famous jazz musicians, to those who have made a significant contribution to the development of jazz music. Among the names that come here to mind are those of Louis Armstrong, Charlie Parker, John Coltrane, Duke Ellington, Duke Ellington's style formed under the influence of the late Dixie Land Bands. Indeed when Duke Ellington started his career in the twenties there were no other examples around. Yet he evolved his Dixie Land with innovative ideas which led before long to his own Ellingtonian style that could not be classified among the existing styles. Without going into its details let us only say that, being so individual in sound and harmony, it influenced many jazzmen.

And just on this record the Polish jazz band of the longest standing, the Cracow Jazz Band Ball, existing from 1962, pay tribute to their master. They play the composition by Marcin Ellington (Things Ain't What They Used To Be), Billy Strayhorn (Take The "A" Train), Jan Boba (Dedicated To Duke), and by Duke himself. And although they were written by various composers they remain within the area of the master's style. All of these numbers, with the exception of the title one, were part of the repertory of the Orchestra (as Ellington's band used to be called) and all of them became standards. They date from the years 1932-1941, that is from the finest period of the swing epoch. We find among them an example of how the Orchestra's style is adapted to a small band, as well as an attempt to capture the mood Duke and his musicians used to create. While the first arrangement can be successfully done by a capable arranger, the second proposition of capturing the climate and mood related to the players' personality is extremely hard to achieve. In seeking that climate one runs the risk of losing one's own artistic identity. So let us see how the popular Cracow Jazz Band Ball manages to avoid these pitfalls.

Transl. L. Wiewiórkowski